Magiczny Kraków

# Jako pierwsi zauważyliśmy problem smogu – mówi prezydent Krakowa

2018-07-11

**O krakowskim smogu i sposobach zwalczania go z prezydentem Krakowa, prof. Jackiem Majchrowskim, rozmawia Maciej Zaniewicz.**

### W skali całego kraju mówiąc „smog”, myślimy „Kraków”. Skąd wziął się ten stereotyp?

Z bardzo prostego powodu – Kraków jako pierwszy zauważył ten problem i zaczął walkę o czyste powietrze. Inne miasta uważały, że to ich nie dotyczy, podczas gdy my podkreślaliśmy, że to nie jest problem tylko Krakowa. Potrzeba była kilku lat, by do świadomości opinii publicznej dotarło, że podobnie zła sytuacja panuje w całej Polsce, a w ośrodkach uzdrowiskowych w szczególności.

### Dlaczego jednak o smogu zaczęto mówić dopiero w ciągu kilku ostatnich lat?

W Krakowie mówiło się o tym problemie wcześniej. Pojedyncze programy wymiany pieców na małą skalę organizowaliśmy już od lat 90. Trzeba oddać sprawiedliwość mieszkańcom – aktywistom, którzy przyczynili się do tego, że o problemie zaczęto mówić w mediach i tym samym wzrosła świadomość mieszkańców miasta oraz ich akceptacja dla działań, które mają przynieść poprawę. Mam tutaj na myśli obowiązkową wymianę ogrzewania na ekologiczne, czy rezygnacje z samochodu w dni, gdy zanieczyszczenie jest największe.

### Jak konkretnie wygląda pomysł Krakowa na walkę ze smogiem?

W tej kwestii należy zacząć od genezy. Smog w Krakowie bierze się z kilku źródeł. Podstawowym z nich jest niska emisja. W tej kwestii prowadzimy program wymiany palenisk. W ubiegłym roku zlikwidowaliśmy 6 tysięcy. Dla porównania, w Katowicach zlikwidowano niecałe 700. W tym roku wymienimy kolejne sześć tysięcy, tak, by pod koniec roku w Krakowie został ok. 2 tysiące pieców. A trzeba pamiętać, że od 1 września 2019 roku w życie wchodzi całkowity zakaz używania paliw stałych i wszyscy, którzy się temu nie podporządkują będą karani. Z naszych szacunków wynika, że po tej dacie zostaną w Krakowie pojedyncze piece, ale w dużej mierze nie zniechęci ludzi do wymiany, ale z różnych okoliczności. Dla przykładu, ostatnie wsie przyłączono do Krakowa pod koniec lat 70. Nie są one przyłączone ani do sieci ciepłowniczej, ani do gazu.

Innym problemem jest nieuregulowany stan prawny. Są budynki, co do których od lat było wiadomo, że to jest Kazka, a tamto Zośki i ich dzieci i wnuków, ale nikt nie zadbał o to, aby uregulować stan prawny. Urzędnicy kontaktują się z taki ludźmi i starają się pomóc w rozwiązaniu problemów – przeprowadzeniu postępowania spadkowego czy rozwiązaniu jakich problemów technicznych Wszystko po to, aby jak najwięcej spraw można było doprowadzić do skutku i w rezultacie wymienić piece.

Drugie zagadnienie związane jest z transportem. Zaczęliśmy od siebie i wymieniamy tabor. Komunikacja miejska od 15 września tego roku będzie posiadała 100% ekologicznych pojazdów. Żadne miasto nie może pochwalić się takim wynikiem.

**W jakim standardzie będą te pojazdy?**

W standardzie Euro 5 i 6. Część autobusów będzie też elektryczna lub hybrydowa. Już w tej chwili posiadamy jedną linię obsługiwaną w całości przez autobusy elektryczne.

**A w kwestii transportu prywatnego?**

W tej materii działamy dwojako. Po pierwsze kupujemy sprzęt diagnostyczny dla policji, przeznaczony do tego, aby badać spaliny wydobywające się z rur wydechowych. Prowadzimy wspólnie z policją akcje skierowane w stronę stacji diagnostycznych. Bardzo często podbijały one dowód rejestracyjny nawet bez przeprowadzenia przeglądu. W tym momencie nie ma już takich sytuacji. Policja bada bowiem samochody bezpośrednio po wyjeździe ze stacji diagnostycznej.

Jest też dużo małych działań, które mają poprawić jakość powietrza, np. zmywanie ulic wodą czy odbiór odpadów zielonych z domów prywatnych, by nie były one spalane w ogrodach.

Problemem jest oczywiście też to, że smog nie zna granic i często przychodzi do nas spoza Krakowa. Dlatego w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych rezygnujemy z części pieniędzy na rzecz gmin ościennych, by też miały środki na działania antysmogowe. Tam sytuacja jest gorsza niż u nas, ponieważ nie ma takiej świadomości społecznej oraz dostępu do ekologicznych, a jednocześnie tańszych rozwiązań, jak gaz czy możliwość podłączenia do sieci ciepłowniczej.

**Wspomniał Pan o uchwale, na mocy której od 1 września 2019 roku w Krakowie będzie obowiązywał całkowity zakaz używania paliw stałych do ogrzewania w piecach. Jest to krok innowacyjny, ale również radykalny. Jak ma Pan zamiar egzekwować to prawo?**

Osoby, które zgłaszają się po dofinansowanie do umowy pieca, podpisują z nami umowę, więc na bieżąco wiemy po kontrolach i rozliczeniu prac, gdzie piece zostały zlikwidowane. Mogą się jednak zdarzać takie sytuacje, że mamy do czynienia z piecem zabytkowym, którego nie można usunąć, co jest szczególnie częste w śródmieściu. Taki piec, jako ozdoba, zostaje.

**A jeśli ktoś umyślnie nie chce wymienić pieca i nic nie zgłasza?**

Dokonaliśmy dokładnej inwentaryzacji w całym mieście, w związku z czym urzędnicy wiedzą, gdzie jeszcze znajdują się piece. A to sprawia, że łatwo będzie można namierzyć, gdzie stary piec pozostał. Z drugiej strony straż miejska wyposażona będzie w „jeżdżące laboratorium", czyli samochód powalający dokonać pomiarów jakości powietrza i „namierzyć" działający piec. A trzeba pamiętać, że po 1 września przyszłego roku za korzystanie z paliw stałych będzie w Krakowie grozić kara.

**Jaką jednak mamy pewność, że tego typu narzędzia pozwolą skutecznie egzekwować zapisy ustawy? Dla przykładu, w Bronowicach [dzielnica Krakowa – red.] stoi sobie dom, w którym w klasycznym kopciuchu spala się śmieci. Ludzi tych nie stać jednak nawet na muł czy flotokoncentrat, a co dopiero na wymianę pieca. Oni mogą nawet nie wiedzieć, że zakaz palenia węglem wszedł w życie.**

Muszą wiedzieć, ponieważ do takich ludzi chodzą nie tylko ankieterzy, urzędnicy, pracownicy opieki

społecznej i strażnicy miejscy, oferując pomoc przy wymianie pieca. Co więcej, o pomoc poprosiliśmy także parafie i o działaniach miasta informują też księża z ambon.

**Nawet jeśli wiedzą, to nic z tym nie zrobią, bo nie mają pieniędzy.**

Te osoby, które znajdują się pod opieką MOPS otrzymują zwrot 100% kosztów pieca, w przeciwieństwa do reszty mieszkańców, którzy otrzymują w tym roku zwrot 60% kosztów. Oprócz tego istnieje program osłonowy polegający na tym, że takim osobom zwraca się różnicę w kosztach pomiędzy tym paliwem, jakie stosowali do tej pory, a nowym. W związku z tym koszty ogrzewania domu są dokładnie takie same jak przed modernizacją. Co więcej, będą mogli także starać się o pieniądze na termomodernizację,

**Wracając jeszcze na koniec do kwestii ruchu ulicznego – czy Kraków planuje wprowadzić strefę nisko- lub zeroemisyjną, na wzór rozwiązań stosowanych w Niemczech czy Czechach?**

Myśleliśmy o takim rozwiązaniu, jednak do tej pory takiej możliwości nie dawał nam brak stosownej ustawy. Bardzo możliwe, że wprowadzimy taką strefę. Już niebawem będziemy takie rozwianie testować na Kazimierzu.

**Jak ocenia Pan politykę rządu dotyczącą walki ze smogiem? Czy ma ona bezpośrednie przełożenie na politykę samego Krakowa?**

Z polityką rządu zgadzam się w tym sensie, że realizuje ona w dużej mierze nasze postulaty. Należy natomiast podkreślić, że niektóre spółki skarbu państwa z sektora energetycznego oferują pomoc dla mieszkańców wymieniających piece. Cieszę się  jednak, że to wielu latach politycy zrozumieli, że nie da się walki o czyste powietrze zrzucić na samorządy nie dając im żadnych narzędzi. Zrobiliśmy wszystko na co pozwalało nam prawo. Uchwała o zakazie stosowanie paliw stałych – pierwsza w Polsce była zaskarżana, ale ostatecznie obroniła się w sądzie.

Wydajemy gigantyczne pieniądze na wymianę pieców. Ale jak już zauważyliśmy, powietrze nie zna granic i potrzebne są działania na poziomie krajowym. Dobrze, że ta świadomość już się pojawiła.

Wywiad ukazał się na portalu „Energetyka24”, 11 lipca 2018 r.